



# Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE  
ROK XIX 2011 NR 21 (621)

**22 maja 2011**  
**V NIEDZIELA WIELKANOCNA**  
**rok A**

## Święto Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych

*Tak bliska, Matko nasza,  
Tyś bliższa niż ktokolwiek,  
Bo komu bym powierzył  
dni swoje, złe czy dobre,  
jak je powierzam Tobie?*  
(modlitwa do Wspomożycielki Wiernych)

Święto ustanowiono dekretem św. Kongregacji Obrzędów, z dnia 15 września 1815 r., jako wyraz wdzięczności papieża Piusa VII względem Matki Bożej za wyzwolenie z niewoli napoleońskiej, gdy po blisko pięcioletniej nieobecności na Stolicy Piotrowej - 24 maja 1814 r. uroczyście wrócił on do Rzymu. Święto obchodzono z początku tylko w ówczesnym Państwie Kościelnym, obecnie w licznych prowincjach kościelnych i niektórych zakonach. Episkopat Polski uzyskał w 1958 r. dekret św. Kongregacji Obrzędów z dnia 4 grudnia 1958 r.- zezwolenie Jana XXIII na obchód tego święta. 5 października 1962 r. został zatwierdzony nowy formularz mszalny i brewiarzowy. W nowym kalendarzu rzymskim figuruje jako wspomnienie 24 maja.

Maryja jest matką ludzkości w porządku łaski. II Sobór Watykański podkreśla tę rolę Maryi, wiążąc ją z Jej udziałem w odkupieniu dokonanym przez Chrystusa. Maryja współpracuje dobrowolnie w dziele zbawienia ludzkości. Matka Jezusa otrzymała dar powszechnego macierzyństwa duchowego. Jej macierzyństwo nie ogranicza się tylko do uczniów, jakby wynikało z „testamentu krzyża” - „*Niewiasto, oto Syn Twój*” ( J 19, 26). Jezus umierając na krzyżu ustanowił głęboką więź między umiłowanym uczniem a Maryją. Stała się Ona niejako matką wszystkich

chrześcijan. Sobór naucza, że macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie. Pośrednictwo Jej wpływa z faktu Boskiego macierzyństwa. Jednak pośrednicząc w porządku łaski, nie przesłania jedyne go i doskonałego pośrednictwa Chrystusa. Sobór wyjaśnił, że tytuł „*Pośredniczka*” niczego nie ujmuje ani nie przydaje godności i skuteczności działania Chrystusa, jedyne go Pośrednika. Ona oręduje za nami w różnych potrzebach, modląc się do swego Syna. Dlatego to do Maryi w Kościele stosuje się tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Poczyszycielki. Chrześcijanie wzywają Matkę Boga jako Wspomożycielkę, uznając Jej macierzyńską miłość, która dostrzega potrzeby dzieci i gotowa jest zawsze przyjść im z pomocą, szczególnie wtedy, gdy chodzi o ich zbawienie. Przeświadczenie o tym, że Maryja zna ludzkie cierpienia, pozwala często wiernym wzywać Jej pomocy. Jako Matka i Pośredniczka, Maryja przedstawia Chrystusowi nasze pragnienia i prośby, przekazując nam Boże dary, wstawiając się nieustannie za nami. W Ewangelii św. Jana zawarty jest opis pierwszego z cudów jakiego dokonał Jezus w Kanie Galilejskiej. Na weselu byli uczniowie a także Maryja, dzięki wstawiennictwu której mógł się stać cud. Jako doświadczona gospodyni domowa od razu dostrzega i interweniuje, aby pośpieszyć z pomocą znajdującym się w kłopotcie nowożeńcom. Polecenie Maryi: „*Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*” ( J 2, 5), zachowuje zawsze swą aktualność dla chrześcijan w każdej epoce. Ona zachęca nas do wielkiej ufności nawet wtedy, gdy nie rozumiemy sensu i pożytku tego, o co prosi Chrystus. Cud w Kanie Galilejskiej powinien stać się umocnieniem naszej wiary, ponieważ Jezus objawił swoją chwałę. Niech orędownictwo Maryi w spełnieniu cudu, pomoże nam Jej zaufać, gdyż od wieków nie słyszano, aby kogoś nie wysłuchała.

**„Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem,...” (1 P 2,9)**

## Zlot Hufca ZHP Ustrzyki Dolne

W dniach 13-14 maja odbył się w naszej miejscowości zlot Hufca ZHP Ustrzyki Dolne. Wzięło w nim udział 55 harcerzy i zuchów z Polany, Ustrzyk Dolnych, Wojtkowej, Wojtkówki, Ropienki i Lutowisk, a także reprezentacja szczerpu Zielono-Czarni ze Stalowej Woli.

Całość rozpoczęła się ok. godziny 17:45 apelem inauguracyjnym, podczas którego nastąpiło oficjalne otwarcie biwaku i powołanie kadry. Następnie uczestnicy przeszli do kościoła, gdzie mieli przyjemność przeżyć Mszę św, oraz nabożeństwo majowe w jednej z najstarszych cerkwi bieszczadzkich. Po mszy wszyscy wyruszyliśmy na ognisko. Choć początkowo prognozy nie były najlepsze, to jednak na pogodę chyba nikt nie powinien narzekać. Na miejscu odbyło się nadanie Druhowi Księdzu Stanisławowi Gołyźniakowi naramiennika wędro-

wniczego. Potem nastąpił obrzęd ogniska harcerskiego, składający się z części artystycznej (każda drużyna miała za zadanie przygotować 10-cio minutową prezentację o Janie Pawle II) oraz rozrywkowej, czyli wszelkich śpiewów do Księżycy. Wszyscy wracali we wspaniałych nastrojach i nikomu nie przeszkadzał fakt, że zapadł już zmrok. Na teren plebanii, gdzie odbywała się impreza, wróciliśmy po godzinie 23. Sobotę rozpoczęła (nie lubiana przez większość harcerzy) zaprawa poranna. Jednak odtrutką była pogoda - tego dnia naprawdę dopisała. Kolejnym punktem programu był harcerski bieg patrolowy, którego trasą były lasy Rosolina. W jego trakcie uczestnicy mieli możliwość sprawdzenia swojej wiedzy m. in. w takich dziedzinach jak pierwsza pomoc, historia harcerstwa i pio-



nierka. Po biegu nastąpił najmniej przyjemny moment całego spotkania - zakończenie. Drużna Komen-dantka Hufca Ustrzyki Dolne, hm Halina Armata pożegnała wszystkich, wręczając przedstawicielom drużyn pamiątkowe dyplomy. Następnie zlot został oficjalnie zamknięty, a uczestnicy rozjechali się do domu. Na zakończenie zostawiam wszystkim do przemyślenia myśl Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej:

*„Nie myśl - że nie warto czynić dobra. Liczy się każda myśl, każdy uśmiech, każde słowo, każda wyciągnięta dłoń, każdy człowiek.”*

*Piotr Kostański*

## Macierzyństwo i miłość

*Najszczęśliwsze jest dziecko tej matki, która dojrzałe kocha Boga, samą siebie i męża.*

Zupełnie niezwykłą cechą kobiety jest to, że może być ona matką. Tylko kobieta może dzielić się ze swoim dzieckiem własnym ciałem i własną krwią, stając się na wiele miesięcy pierwszym mieszkaniem dla swej córki czy syna. Macierzyństwo to najwspanialszy zamysł Boży wobec kobiety, który czyni ją podobną do samego Chrystusa, oddającego za nas na krzyżu całe ciało i wszystką krew. „Wiem, mówi Bóg, co znaczy przebywać w objęciach aniołów. A jednak, wiercie mi, brakowało mi maczynych ramion!” (Michel Quoist). Macierzyństwo dojrzałe

i błogosławione to owoc miłości kobiety do Boga, do samej siebie i do męża. Tego właśnie uczy nas Maryja, która - zanim stała się matką - na sposób miłości spotykała się z Bogiem, z samą sobą i ze świętym Józefem.

Kobieta uczy się miłości macierzyńskiej od Boga, który nie jest ani mężczyzną, ani kobietą, lecz który jest pełnią i dlatego jednocześnie kocha nas miłością ojcowską i macierzyńską. W Księdze Izajasza Stwórca zapewnia nas o tym, że „jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę” (Iz 66, 13). Pierwszym zatem warunkiem dorastania do dojrzałej miłości macierzyńskiej jest trwanie w przyjaźni z Bogiem, który jest jedynym źródłem miłości. Gdybyśmy byli dziećmi przypadku, nierozumnej materii czy nieświadomych siebie

praw ewolucji, to — podobnie jak zwierzęta - moglibyśmy kierować się instynktami i popędami, ale nigdy miłością. Nikt z nas nie jest miłością. Możemy uczyć się kochać, ale w każdym z nas jest też ignorancja, naiwność, bezradność, grzeszność, czyli to wszystko, co miłością nie jest. Właśnie dlatego człowiek, który nie uczy się miłości od Jedynej Miłości, nie jest w stanie w dojrzały sposób pokochać ani samego siebie, ani bliźniego. Osobista przyjaźń z Bogiem jest małżonkom równie potrzebna, jak kapłanom czy osobom konsekrowanym. Miłość do Boga to najlepsza gwarancja dorastania do wiernej i mądrej miłości małżeńskiej oraz rodzicielskiej.

Drugim — obok przyjaźni z Bogiem - fundamentem dojrzałego macierzyństwa jest dorastanie



kobiety do miłości małżeńskiej. Nie może dojrzałe kochać swego dziecka ta mama, która nie kocha mężczyzny, będącego ojcem jej dziecka. Dziecko bowiem najłatwiej uczy się kochać wtedy, gdy doznaje miłości od mamy i od taty i gdy jednocześnie obserwuje wzajemną miłość swoich rodziców. Pierwszym warunkiem dojrzałej miłości do dziecka jest zatem miłość rodziców do siebie nawzajem i dlatego troska o dobór odpowiedniego małżonka to początek miłości macierzyńskiej. Roztropna kobieta nie stawia sobie jedynie pytania o to, czy narzeczony będzie dla niej dobrym mężem, ale też zastanawia się nad tym, czy będzie on mądrym, odpowiedzialnym i czułym rodzicem dla ich dzieci. Dziecko czuje się kochane jedynie wewnątrz miłości rodziców, a gdy cierpi z powodu kryzysu rodziców, to jego największym marzeniem nie jest to, by rodzice kochali je bardziej niż dotąd, lecz by bardziej niż dotąd pokochali siebie nawzajem. Dojrzałe macierzyństwo zaczyna się zatem od miłości małżeńskiej, a nie od pragnienia posiadania dziecka. Wbrew pozorom łatwiej jest dorosłemu kochać drugiego dorosłego niż pokochać dziecko, które ma zupełnie inny świat psychiczny, inną wrażliwość, odmienne od ludzi dorosłych marzenia, obawy i lęki. Miłość do dziecka wymaga wyjątkowej empatii, cierpliwości, czułości, delikatności, rozwagi. Kto nie umie kochać małżonka, ten tym bardziej nie będzie umiał pokochać dziecko. Kobieta, która nie chce

męża, a chce mieć dziecko, zwykle boi się więzi z mężczyzną albo skupia się na własnych potrzebach, a nie na potrzebach dziecka. W obydwu przypadkach kobieta ta nie jest na tyle niedojrzała, by zapewnić dziecku optymalne warunki rozwoju. Matka, która dojrzałe kocha, wie, że dziecko potrzebuje miłości obojga rodziców. Potwierdza to Bóg, który z propozycją Bożego macierzyństwa czeka aż Maryja zawrze małżeństwo z Józefem. Nawet w obliczu tej jedynej w historii ludzkości sytuacji, w której kobieta stała się matką bez udziału mężczyzny, Bóg chce, by Jego Syn doświadczał miłości obojga małżonków. W zamyśle Boga dziecko to owoc miłości mamy i taty, a nie uboczny produkt współżycia seksualnego.

Trzecim — obok miłości do Boga i do męża — fundamentem macierzyństwa jest dojrzała miłość kobiety do samej siebie. Najszcześniejsze jest to dziecko, które czuje się kochane przez mamę dojrzałe kochającą samą siebie. Taka mama cieszy się własnym istnieniem i swoją kobiecością. Stawia sobie szlachetne wymagania, a jednocześnie jest wobec samej siebie życzliwa i cierpliwa. Nawet w obliczu bolesnych emocji wie, że jest nieodwołalnie kochana przez Boga i przez małżonka, którego dobrze sobie wychowała.

Macierzyństwo to ukoronowanie kobiecej miłości. Dojrzała matka wie, że jest darem dla swego

dziecka, a nie jego właścicielką. Miłość macierzyńska — podobnie jak miłość ojcowska — jest najbardziej bezinteresowna i bezwarunkowa. Kobieta i mężczyzna wiążą się ze sobą wtedy, gdy uznają, że mogą na siebie nawzajem liczyć i być dla siebie pomocą na całe życie. Tymczasem do dziecka odnoszą się z miłością zupełnie bezwarunkową. Nie wiedzą przecież, jakie będzie to konkretne dziecko, o którym marzą czy które już rozwija się pod sercem matki. Dziecko zawsze zaskakuje swoich rodziców: czasem radośnie, a czasem boleśnie. Dojrzałe rodzice nie zatrzymują dziecka dla siebie. Cieszą się, że czuje się ono na tyle kochane, dobrze wychowane i silne, że nie boi się wyjścia na spotkanie ze światem i z innymi ludźmi.

Feministki odrzucają potrójną miłość, na której opiera się dojrzałe macierzyństwo. Niektóre z nich wręcz kpią sobie z Boga i wypowiadają walkę mężczyznom, a za powód do dumy uznają to, że zabijają własne dzieci. Tymczasem dojrzała kobieta wie, że kariera zawodowa czy społeczna to dla niej stanowczo za mało, by mogła czuć się osobą szczęśliwą i spełnioną. Wie, że dojrzała miłość małżeńska i macierzyńska to ukoronowanie jej kobiecego geniuszu oraz źródło niezwyklej i trwałej radości.

*ks. Marek Dziewiecki*



## OGŁOSZENIE

W dniu 03 - 06 czerwca 2011 r. organizowana jest wycieczka na Ukrainę do miejscowości Nizankowice, Truskawiec, Lwów, Żółkiew, krystynopol, Sokal. W ramach wycieczki zwiedzanie zabytkowych obiektów sakralnych, miast historycznych. Trzy noclegi w hotelu w Sokalu. Wyjazd w dniu 03.06.2011 r. o godz. 7:00 z parkingu przy ul. Kolejowej w Ustrzykach Dolnych. Termin zgłoszenia i wpłacania pieniędzy do 31.05.2011 r.

Wszelkich informacji udziela p. Zbigniew Piotrowicz, tel. (13) 461 46 81

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE V NIEDZIELA WIELKANOCNA

1. Przez te kolejne majowe dni razem z Maryją trwamy na modlitwie podczas nabożeństwa majowego, które celebруем w naszym kościele codziennie po Mszy św. o godz. 18:00. Jeśli jest ktoś w naszej wspólnocie parafialnej, kto jeszcze ani razu w tym nabożeństwie nie uczestniczył, gorąco zachęcam, bo któż lepiej zaradzi naszym duchowym i życiowym potrzebom, jak nie Wspomożycielka wiernych!
2. Właśnie we wtorek, 24 maja, w specjalne liturgiczne wspomnienie, zwracamy się do Maryi – jako Wspomożycielki wiernych. Do Niej Kościół uciekał się od początku we wszystkich potrzebach i troskach. I dziś wierzymy, że jest Szafarką Bożych łask i dba o swoje dzieci. Nasz Naród nie tylko wyróżnia się wśród innych narodów wielkim nabożeństwem do Maryi, możemy wymienić wiele dat, kiedy doznaliśmy Jej wyraźnej opieki.
3. Z inicjatywy Ojca Świętego Benedykta XVI tego dnia będziemy się modlić za Kościół w Chinach. W 2007 roku Papież wydał list apostolski, w którym postanawia, że dzień 24 maja każdego roku ma być poświęcony pamięci i modlitwom za Kościół w tym kraju. Często zapominamy, że w wielu miejscach na świecie Kościół jest jeszcze prześladowany, że za wiarę w Chrystusa wielu braci chrześcijan cierpi, a nawet oddaje życie. My nie musimy dźwigać takich doświadczeń, zatem ofiarujemy choćby dar modlitwy i codziennej pamięci za prześladowanych braci w wierze; prosimy Boga, aby i oni mogli cieszyć się paschalną radością Chrystusowego Kościoła.
4. W czwartek, 26 maja, obchodzimy Dzień Matki. Niech nie zabraknie wdzięcznej pamięci o naszych mamach, tych żyjących i tych, które Pan Bóg przywołał już do siebie. Wszystkich zapraszam na wspólną Eucharystię szkolną w poniedziałek o godz. 9.00 i modlitwę, podczas której przez wstawiennictwo Najświętszej z wszystkich matek, Maryi, będziemy dziękować Bogu za nasze mamy, za ich dobre serca i ręce, będziemy prosić o potrzebne łaski w ich codziennym utrudzeniu. Po Mszy św. zapraszamy wszystkie mamy na wspólne spotkanie na świetlicę. W poniedziałek nie będzie Mszy św. wieczorem.
5. W sobotę, 28 maja, przypada 30. rocznica śmierci Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Pamiętajmy, że ten Prymas Polski kolejny raz oddał nasz Naród w macierzyńską niewolę Maryi. Starajmy się wypełniać jego testament, a jednocześnie módlmy się o rychłą jego beatyfikację. Pamiętajmy że jest patronem naszej szkoły.
6. Za sprzątanie kościoła składamy serdeczne „Bóg zapłać” Paniom: Krauze Janinie i Krakowskiej Marii. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Oliwko Elżbietę i Maruszczak Marie.

### Zapowiedzi

Sakramentalny związek małżeński pragną zawrzeć: Lupa Krystyna córka Ksawerego i Zofii Grela oraz Zatwarnicki Marian syn Franciszka i Bronisławy Mikita - zapowiedz pierwsza.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

*Helena Podraza, Helena Torbińska, Joanna Cichacz.*

Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 18:00

*Gazetkę redaguje zespół:*

*ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy*

*Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat*